

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 16 grudnia 2014 r. i przyznał wnioskodawcy K. C. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 18 października 2013 r. (pkt 1 wyroku), przekazał pozwanemu organowi rentowemu wniosek K. C. o ustalenie wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu i wypłatę odszkodowania celem rozpatrzenia i wydania decyzji (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3). Postępowanie w sprawie toczyło się z udziałem zainteresowanego (...) Spółki Akcyjnej w W..

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

K. C. był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej w W. na podstawie umowy o pracę na stanowisku montera urządzeń przemysłowych. W dniu 18 października 2013 r. wnioskodawca rozpoczął pracę o godz. 6.30 na spawalni. Wnioskodawcy zlecono regenerację wirnika młyna (...).

Podczas wykonywania czynności pracowniczych, jedną nogą wnioskodawca stał w wirniku, a w rękę na wysokości twarzy trzymał szlifierkę. Około godziny 11,00 wnioskodawca poczuł się słabo, chciał wyjść na zewnątrz. Upadł twarzą na posadzkę. Współpracownicy wzięli wnioskodawcę za ręce i wyprowadzili na zewnątrz.

W toku postępowania powypadkowego wnioskodawca podawał, że zaczął odkładać wyłączoną szlifierkę na podszkawkę, w trakcie tej czynności stracił świadomość i uderzył głową o wirnik, a na rozprawach sądowych wyjaśniał, że rzucił szlifierkę i kierując się do wyjścia jedną nogą zawadził o podstawę wirnika. Wnioskodawca nie wyjaśnił w sposób racjonalny rozbieżności pomiędzy swoimi wyjaśnieniami. W ocenie Sądu za wiarygodny, jako bliższy czasowo zdarzeniu należało uznać przebieg zdarzenia przedstawiony w postępowaniu powypadkowym. Upływ czasu powoduje bowiem, że szczegóły zdarzenia zacierają się w pamięci.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że wnioskodawca w dniu 18 października 2013 r. w trakcie wykonywania pracy doznał krótkotrwałej utraty przytomności z upadkiem na podłogę i towarzyszącym urazem głowy. Krótkotrwała utrata przytomności nie miała związku z warunkami panującymi na stanowisku pracy. Nagła samoistna utrata przytomności i jej odzyskanie po krótkim czasie, w tych samych warunkach fizykochemicznych przemawia przeciwko ostremu zatruciu czynnikiem toksycznym występującym w środowisku pracy. Wyłączenie przez wnioskodawcę napędu szlifierki świadczy o odczuwaniu przez niego objawów prodromalnych poprzedzających utratę przytomności, co jest typowe dla aury padaczkowej. Podłoże padaczki jako przyczyny w/w zdarzenia jest wielce prawdopodobne w kontekście obserwacji poczynionej przez personel medyczny w trakcie udzielania pomocy wnioskodawcy w Izbie Przyjęć Szpitala (...) im WAM. Wówczas podczas toalety otarć skóry policzka lewego oraz nosa zaobserwowano utratę przytomności, której towarzyszyły drgawki, a następnie stan pomroczny trwający ok. 2 min, typowy dla napadu padaczkowego. Zdaniem lekarzy udzielających pomocy wnioskodawca prezentował wówczas napad padaczkowy. Napad padaczkowy u większości pacjentów jest poprzedzony szeregiem subiektywnych doznań zwanych „aurą padaczkową”. Wystąpienie takiej aury umożliwiło wnioskodawcy wyłączenie napędu szlifierki przed utratą przytomności i upadkiem na podłogę, a to z kolei zapobiegło ewentualnym urazom ze strony szlifierki. Zdaniem Sądu brak jest podstaw aby przyjąć, biorąc pod uwagę wiek wnioskodawcy, że w dniu 18 października 2013 r. doszło do omdlenia na skutek długotrwałego wykonywania pracy w pozycji stojącej. Gdyby do takiego omdlenia doszło, zdarzenie to też nie wynikałoby z czynnika zewnętrznego pochodzącego ze środowiska pracy. Zdarzenie to nie mogło być spowodowane niską zawartością tlenu w powietrzu na stanowisku pracy bowiem miało ono charakter jednostkowy, nie dotyczyło innych pracowników. Nawet wysokie stężenia pyłu w powietrzu na stanowisku pracy nie powoduje niedotlenienia organizmu, ani tym bardziej przemijającej utraty przytomności. Praca w zapyleniu nie powoduje niedotlenienia ustroju pracownika, a w szczególności jego ośrodkowego układu nerwowego, co mogłoby skutkować utratą przytomności. Okoliczność, że wnioskodawca został z pomieszczenia wyprowadzony na zewnątrz

na własnych nogach również przeczy omdleniu. Warunki pracy w dniu 18 października 2013 r. nie stanowiły ryzyka nagłej utraty przytomności, ani napadu padaczkowego. Gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawcy w dniu 18 października 2013 r. wynikało z przyczyn chorobowych tkwiących w jego organizmie, bez związku z wykonywaną pracą.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego specjalisty chorób wewnętrznych, pulmonologii, toksykologii klinicznej oraz medycyny pracy uznając ją za przydatną dla rozpoznania sprawy. Biegły w sposób szczegółowy, wyczerpujący i logiczny odpowiedział na zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2015 r., wyjaśniając dlaczego najbardziej prawdopodobną przyczyną zdarzenia z dnia 18 października 2013 r. był napad padaczkowy.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza neurologa, bowiem dotychczas powołany biegły wskazał, że taka opinia nie wnosiłaby do sprawy nowych okoliczności wobec braku jakiejkolwiek dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia padaczki przez wypadkiem. Rozpoznanie padaczki jest zaś możliwe przede wszystkim o dane wynikające z wywiadu, a badanie EEG jest jedynie dopełnieniem stosownego wywiadu.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw BHP bowiem brak jest materiałów na podstawie których biegły mógłby wydać opinie. Nie zachowały się wyniki pomiarów zapylenia na spawalni a budynek, w którym doszło do zdarzenia jest przeznaczony do rozbiórki i nie ma w nim produkcji.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał odwołanie za zasługujące na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2003 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

W dniu 18 października 2013 r. podczas wykonywania pracy wnioskodawca upadł na posadzkę i doznał urazu. Z dokonanych ustaleń wynika, że sekwencja zdarzeń była następująca: u wnioskodawcy nastąpił napad padaczkowy poprzedzony aurą (bez związku z wykonywaną pracą). Wnioskodawca zdołał wyłączyć szlifierkę i podczas jej odkładania doznał krótkotrwałej utraty przytomności. Uderzył głową o wirnik, upadł na podłogę i doznał urazu głowy i ręki. Nie można zatem przyjąć, że sporne zdarzenie nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną. Było nią uderzenie głową o wirnik, a na następnie o podłogę. Napad padaczkowy w tym stanie faktycznym należy uznać za współprzyczynę doznanego urazu, obok uderzenia w wirnik i podłogę. W ocenie Sądu okoliczność, że pierwotną przyczyną całego zdarzenia był czynnik chorobowy tkwiący w organizmie wnioskodawcy nie pozbawia całego zdarzenia cech wypadku przy pracy. Gdyby wnioskodawca doznał ataku padaczkowego w miejscu pracy, ale nie towarzyszyłby temu kontakt ciała z maszyną lub podłogą (np. w pozycji siedzącej), zdarzenie nie miałoby cech wypadku przy pracy, wobec nie działania na jego organizm żadnych innych czynników pochodzących spoza jego organizmu. W tej sprawie tak się jednak nie stało – wnioskodawca uderzył głową o wirnik oraz o podłogę i to jest element zewnętrzności tego zdarzenia. Gdyby wnioskodawca nie wykonywał zleconej pracy nie doznałby obrażeń ciała. Brak jest zatem podstaw do wyłączenia spornego zdarzenia spod ochrony jaką przewiduje ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadku przy pracy.

Biorąc pod uwagę, że odszkodowanie należy się również za wypadek spowodowany przed zwykle niedbalstwem pracownika, za pozbawioną racjonalności należy uznać taką wykładnię przepisu art. 3 ustawy wypadkowej, która wyklucza spod ochrony wypadkowej wszelkie zdarzenia w miejscu pracy, które zostały zainicjowane przyczyną tkwiącą w organizmie poszkodowanego pracownika. Poszkodowany pracownik nie ma żadnego wpływu na ujawnienie się czynnika chorobowego w miejscu pracy. W ocenie Sądu I instancji o zakwalifikowaniu danego zdarzenia jako wypadku przy pracy nie może przesądzać okoliczność czy wypadek zainicjował czynnik chorobowy tkwiący w organizmie pracownika (wtedy nie jest to wypadek przy pracy) czy też np. jego nieuwaga (wówczas mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy). Ponadto za każdym razem w takim przypadku można również stwierdzić, że poszkodowany pracownik był obiektywnie niezdolny do wykonywania zleconej pracy. Skutki wypadków przy pracy w sferze życia i zdrowia pracownika są niejednokrotnie bardzo poważne, a ryzyko ich wystąpienia nie wynika z czynnika tkwiącego w

organizmie poszkodowanego, a z kontaktu z maszynami, urządzeniami znajdującymi się na stanowisku pracy. Wydaje się zatem, że powinny zostać objęte ochroną ubezpieczeniową.

W jednym z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2013 r., sygn. akt XI UK 505/12 Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości spowodowanego atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 oraz wyroki z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, LEX nr 14532 i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, LEX nr 390131). Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (por. B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Przyjmuje się jednak, że określonemu zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464).

Dalej Sąd Najwyższy powołał się na wykładnię, jaką przyjmuje, kwalifikując jako wypadek przy pracy (w drodze do/ z pracy) uderzenie poruszającym się samochodem w przeszkodę. Wystarczające do przyjęcia, że w danym przypadku zaistniała przyczyna zewnętrzna jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choć przyczyną zdarzenia było zasłabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 8, s. 439). Wypadek wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną, a fakt, że doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych (wyroki z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 529/97, OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 144). Nieostrożność kierowcy samochodu i popełnione przez niego błędy w czasie jazdy nie mają znaczenia dla oceny, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jeżeli miało charakter nagły i pozostawało w związku z wykonywaną pracą (wyrok z dnia 15 maja 2001 r., II UKN 392/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 46). Dla uznania zdarzenia za wypadek wystarczy, aby przyczyna zewnętrzna była sprawczą współprzyczyną wypadku komunikacyjnego (wyrok z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 55/04, LEX nr 390143). Niedopuszczalne jest przyjęcie, że gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia (wypadku komunikacyjnego), to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika (por. uzasadnienie wyroku z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte jest zatem utrwalone stanowisko o szerokim rozumieniu

przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Jeżeli sąd nie jest w stanie jednoznacznie ustalić przyczyny zdarzenia lub jeżeli zjechanie z drogi i uderzenie w przeszkodę nie było wyłączną przyczyną wypadku komunikacyjnego, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Innymi słowy, tylko z samego faktu, że poszkodowany nie może wykazać innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia, nie jest prawidłowe wnioskowanie, według którego wyłączną przyczyną zdarzenia (wypadku komunikacyjnego) jest przyczyna tkwiąca w organizmie poszkodowanego.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 powołanej ustawy z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje jednorazowe odszkodowanie" - dla ubezpiezonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 17 listopada 2013 r.

Na podstawie art. 464 par. 1 KPC w związku z art. 16 ustawy z dnia 30 października 2002 r. (stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ustala lekarz orzecznik lub komisja lekarska. W przypadku ustalania prawa do świadczeń, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5-8, lekarz orzecznik lub komisja lekarska ustala również niezdolność do pracy oraz jej związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, a także związek śmierci ubezpiezonego lub rencisty z takim wypadkiem lub chorobą), należało przekazać sprawę organowi rentowemu celem ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 18 października 2013 r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k. p. c. w związku z par. 2 ust. 1 i 2, par. 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację od całości powyższego orzeczenia wniósł zainteresowany.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 3 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz.U.2015.1242 z późn. zm., zwanej dalej także: „ustawą”) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż przyczyną w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy jest zarówno przyczyna w postaci schorzenia samoistnego, jak i jej skutek w postaci upadku, podczas gdy za przyczynę należało uznać wyłącznie schorzenie samoistne.

II. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 286 § 2 w zw. z art. 328 § 2 kpc polegający na oparciu rozstrzygnięcia w zakresie dotyczących wiadomości specjalnych wbrew ustaleniom poczynionym w opinii biegłego sądowego,

- zarzut naruszenia art. 233§ 1 w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów prowadzącą do poczynienia niespójnych, wewnętrznie sprzecznych ustaleń faktycznych.

W granicach tak określonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że K. C. nie przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 18 października 2014 r., zasądzenie od odwołującego się na rzecz zainteresowanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od zainteresowanego kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Pozwany organ rentowy nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem jakiego doznał ubezpieczony w pracy w dniu 18 października 2013 r. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2003 r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Z cytowanego przepisu wynika, że dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy muszą zostać spełnione trzy przesłanki: nagłość zdarzenia, zewnętrżność przyczyny je powodującej oraz związek zdarzenia z pracą.

W rozpoznawanej sprawie nagłość zdarzenia oraz związek przyczynowo skutkowy zdarzenia z pracą nie były kwestionowane. Z wyjaśnień powoda udzielonych bezpośrednio w postępowaniu powypadkowym wynikało zaś, iż wnioskodawca zasłabł tracąc przytomność podczas regeneracji wirnika młyna (...). Chcąc odłożyć wyłączoną szlifierkę na posadzkę, wnioskodawca w trakcie tej czynności stracił świadomość, uderzył głową w wirnik i upadł na podłogę. W czasie procesu wnioskodawca natomiast podawał jakoby rzucił szlifierkę i chcąc udać się do wyjścia zawadził – potknął się o wirnik. W takich okolicznościach odmowę wypłaty dochodzonych świadczeń organ rentowy uzasadnił stwierdzeniem, że wypadek nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną, lecz tkwiącą w organizmie ubezpieczonego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z kolei w myśl art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie.

Z przyjmowanej powszechnie zasady, wedle której sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że sąd może biegłego zastępować. Oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne (wyrok SN z 26.10.2006 r. I CSK 166/06, Legalis).

Stan zdrowia osoby ubezpieczonej bezsprzecznie obejmuje zespół okoliczności, dla ustalenia których niezbędne są wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., wymagające udziału w procesie biegłych lekarzy sądowych. Kluczowa dla tego rodzaju spraw okoliczność stanu zdrowia - w przypadku sporu co do tej okoliczności - nie może być ustalana przez sąd samodzielnie lub wyłącznie na podstawie innych dowodów zgłaszanych przez strony postępowania, takich jak dokumenty, zeznania świadków, wyjaśnienia stron, oględziny (por. odpowiednio wyrok S.Apel. w Poznaniu 2015.04.01 LEX nr 1711527). Opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie, w tym rodzaju występujących schorzeń, ich przyczyn stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości. Sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (por. odpowiednio wyrok SN z 14.3.2007 r. III UK 130/06, OSNP 2008, Nr 7-8, poz. 113). Analogicznie przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r. (I UK 235/11, Legalis) w drodze stwierdzenia, że sąd nie może rozstrzygnąć w kwestii medycznej wbrew opinii biegłego specjalisty. Odmienne rozstrzygnięcie musi być oparte na wiedzy medycznej, a więc opinii biegłego z danej dziedziny medycyny. Zakaz

samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestii objętych wiadomościami specjalnymi (w tym wypadku zachowania z powodów zdrowotnych zdolności do pracy w całości lub części) został również sformułowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 r. (I UK 302/08, Legalis) oraz wyroku z dnia 15 września 2009 r. (II UK 1/09, Legalis). Ponadto, dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów (por. wyr. SN z 3.2.2010 r., II PK 192/09, Legalis oraz powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy powyższych zasad nie zastosował. Dochodząc do przekonania, iż sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy - z uwagi na jego wywołanie nie tylko schorzeniem samoistnym lecz także upadkiem i uderzeniem powodującym uraz - co do istnienia przyczyny zewnętrznej, orzekł arbitralnie z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Zebrany w sprawie materiał nie dawał Sądowi dowodowych podstaw do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, a konkretniej oceny przyczyn urazu doznanego przez wnioskodawcę bez oparcia wniosków w tej materii na treści opinii biegłego lekarza specjalisty. W tym zakresie przeprowadzono postępowanie dowodowe. Z opinii biegłego sądowego specjalisty chorób wewnętrznych, pulmonologii, toksykologii klinicznej oraz medycyny pracy, którą Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodną i miarodajną dla rozstrzygnięcia wynikało, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zdarzenia z dnia 18 października 2013 r. był napad padaczkowy. Odpowiadając na zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy w sposób szczegółowy i wyczerpujący biegły nie wskazał żadnych innych przyczyn zdarzenia, a tym bardziej jakichkolwiek czynników zewnętrznych, które mogły w okolicznościach sprawy doprowadzić do urazu. Sama strona powodowa składając zastrzeżenia do opinii nie sugerowała, iż upadek wnioskodawcy był konsekwencją nie tylko złego samopoczucia, lecz również jakiegokolwiek niekontrolowanego czy nieuważnego odruchu - upadku. Ustalenie zatem przez Sąd Rejonowy, iż przyczyną wypadku był nie tylko atak padaczkowy – czynnik spowodowany chorobą samoistną wnioskodawcy - lecz także niekontrolowany upadek prowadzący do urazu, nie ma więc żadnego pokrycia w miarodajnym dla rozstrzygnięcia materiale dowodowym.

Co więcej, zdaniem Sądu II instancji przyjęcie tego ustalenia jest wyrazem niekonsekwencji Sądu, który wskazał wprost, iż twierdzenie powoda jakoby czując się źle i chcąc wyjść na zewnątrz potknął się o wirnik, jako nie potwierdzone żadnym innym dowodem, a nawet jego wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu powypadkowym nie może zostać zaakceptowane. Tym samym ustalenia w tej materii poczynione przez Sąd, jako całkowicie dowolne, nie mogą się ostać. Z opinii biegłego wynika zaś jednoznacznie, iż krótkotrwała utrata przytomności z upadkiem na podłoże i towarzyszącym urazem głowy wynikała z przyczyny wewnętrznej chorobowej tkwiącej w organizmie wnioskodawcy i pozostawała bez związku z wykonywaną pracą.

Ponadto bezwzględnie dostrzec należy, że wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy przesłanki urazu nie oznacza, że wykluczone jest kwalifikowanie istotnego pogorszenia stanu zdrowia, jako urazu i wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 i art. 2 pkt 13 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Należy jednak podkreślić, że pogorszenie stanu zdrowia bez związku z wykonywanymi zadaniami i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 23.12.2014 r. III APa 8/14 LEX nr 1683325, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 5.06.2013 r. III UK 80/12 LEX nr 1362634, G.Prawna 2013/180/11).

Co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zasłabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Dopuszcza się jednak wyjątkowo, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (postanowienie

Sądu Najwyższego z dn. 16.01.2014 r. I PK 185/13 LEX nr 1646046, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 4.11.2015 r. III AUa 863/15 LEX nr 1934492).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, w świetle wydanej przez biegłego opinii uraz jakiego doznał wnioskodawca spowodowany był tylko i wyłącznie atakiem padaczki, to jest schorzeniem tkwiącym wewnątrz jego organizmu. Wnioskodawca nie upadłby i nie uderzył głową o podłoże, gdyby nie wspomniany atak spowodowany ogólnym stanem jego zdrowia. Pogorszenie stanu zdrowia - doznane uszkodzenie ciała – nie miało żadnego związku z wykonywanymi zadaniami. Nie można też uznać iż ze względu na stan zdrowia wnioskodawcy podejmowane przez niego zwykłe czynności były związane ze szczególnym wysiłkiem, który spowodował wypadek. Bez czynnika wewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci urazu, a w okolicznościach sprawy żaden czynnik zewnętrzny współistniejący z schorzeniem wnioskodawcy do tych okoliczności nie doprowadził.

W istocie, w świetle powołanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia Sądu Najwyższego śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości spowodowanego atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) (wrok Sądu Najwyższego z dn. 4.03.2013 r. I UK 505/12 OSNP 2014/2/27, LEX nr 1318181, G.Prawna 2013/112/6).

Niemniej jednak nie należy tracić z pola widzenia, iż we wskazanej sprawie Sąd Najwyższy analizował nieco inny stan faktyczny. Sąd pierwszej instancji przyjął na jej kanwie, że nie można ustalić, iż u poszkodowanego w ogóle nastąpił napad padaczkowy, a więc nie można takiej okoliczności traktować jako przyczyny zgonu poszkodowanego. Sąd drugiej instancji ustalenie to (a raczej brak możliwości jego poczynienia) zmienił i ustalił, że ciąg przyczynowo-skutkowy przedstawiał się w ten sposób, że poszkodowany doznał napadu padaczkowego wskutek czego stracił równowagę, spadł z rusztowania z wysokości i w wyniku uderzenia o podłoże doznał obrażeń, wskutek których zmarł. W takiej zaś sekwencji zdarzeń napad padaczki (jako przyczyna wewnętrzna) w ocenie Sądu Najwyższego także nie był wyłączną przyczyną urazu (śmierci), ale skutek ten został spowodowany przyczynami zewnętrznymi związanymi z pracą (upadek podczas wykonywania pracy na wysokości). W ogólności więc śmierć poszkodowanego została spowodowana przyczyną zewnętrzną (jak stwierdzili biegli w przedstawionych opiniach, bezpośrednią przyczyną zgonu poszkodowanego był rozległy uraz głowy i kręgosłupa szyjnego, gdyż padaczka i jej atak nie mogły spowodować zgonu bez towarzyszącej temu przyczyny zewnętrznej - upadku z rusztowania).

Na gruncie przedmiotowej sprawy biegły nie potwierdził natomiast, że urazy jakich doznał poszkodowany podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, powstały wskutek jakichkolwiek innych zdarzeń niż tych będących konsekwencją ataku padaczkowego. Wnioskodawca co prawda upadł podczas wykonywania pracy, ale zdarzenie to nie miałyby miejsca, gdyby nie wspomniany napad. Warunki pracy nie determinowały doznanych urazów. Mogły mieć bowiem one podobny charakter nawet gdyby atak padaczki nie nastąpił w pracy. Również źródło ataku epileptycznego – utraty przytomności nie było związane z warunkami czy przebiegiem pracy. W okolicznościach sprawy upadek był skutkiem zdarzenia szkodzącego, a nie jego przyczyną. Żadna zatem przyczyna zewnętrzna nie doprowadziła do spornego wypadku.

Zarzuty apelacji zainteresowanego dotyczące zarówno naruszenia prawa procesowego art. 233§ 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 278 § 1 w zw. z art. 286 § 2 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., jak i materialnego art. 3 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych uznać zatem należy za uzasadnione.

Biorąc powyższe pod uwagę i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804) uwzględniając także zwrot opłaty od apelacji.